

Sygn. akt IX Ca 1502/18 (upr.)

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski
-----------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2019 r. w Olsztynie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Adwokackiej Spółki Partnerskiej z siedzibą w O.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Wojskowego Sądu Garnizonowego w O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 7 września 2018 r., sygn. akt X C 1827/17 upr.

**oddala apelację.**

SSO J. Barczewski

Sygn. akt IX Ca 1502/18 upr.

## UZASADNIENIE

Powódka, (...) Adwokacka Spółka Partnerska w O. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa – Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego w O. kwoty 4428 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16.03.2017 roku, a także zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że 29.08.2016 roku strony zawarły umowę zlecenia, której przedmiotem była reprezentacja pozwanego przed Sądem Rejonowym w Olsztynie w procesie z powództwa zwolnionego pracownika I. B., toczony pod sygn. akt IV P 323/16. Podniosła dalej, że w toku procesu występujący w imieniu powodowej spółki adwokat A. W. złożył odpowiedź na pozew, w której przedstawił środki dowodowe w postaci dokumentów oraz zawnioskował o przesłuchanie ośmiu świadków. W toku procesu wykonywał zobowiązania Sądu, jak również pozostawał w kontakcie telefonicznym z pełnomocnikiem powódki – r.pr. K. S. oraz podczas jego nieobecności z pełnomocnikiem substytucyjnym – r.pr. P. G.. Wszelka korespondencja, która wpływała do pełnomocnika była przekazywana na ręce wystawcy pełnomocnictwa, pplk. W. C. (1). W toku sprawy ze strony powodowej padła propozycja zawarcia bliżej nieokreślonej ugody. Pismo zostało przekazane W. C. (1), który polecił nieuczestniczenie w jakichkolwiek rozmowach ugodowych. Jednocześnie W. C. (1) poinformował A. W., iż obecnie funkcję p.o. Prezesa (...) w O. pełni mjr K. B.. Pełnomocnik zwrócił się do świadka z prośbą o spotkanie, by w obecności obu prezesów ustalić ostateczne stanowisko na rozprawie. Do spotkania miało dojść po powrocie W. C. (1) z delegacji z Sądu w Krakowie, co miało mieć miejsce w tygodniu poprzedzającym termin rozprawy wyznaczony na 3.03.2017 roku.

W dniu 24.02.2017 p.o. Prezesa (...) w O. mjr K. B. wypowiedział zawartą w dniu 29.08.2016 roku umowę zlecenia, wskazując jako przyczynę niepoinformowanie pozwanego o zgłoszonej propozycji ugody. Powódka wskazała, że ww. przyczyna jest nieprawdziwa, gdyż A. W. pozostawał w ciągłym kontakcie z wystawcą pełnomocnictwa ppłk W. C. (1) i informował go o każdej czynności. W konsekwencji z uwagi na fakt, że do wypowiedzenia doszło z przyczyn niezależnych od pełnomocnika, żądanie zapłaty pełnego honorarium jest w pełni uzasadnione.

W piśmie procesowym z 02.08.2017 roku powódka cofnęła powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 885,60 zł, która została zapłacona w dniu 28.06.2017 r. Zażądała zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie łącznie 1107 zł – 900 zł powiększone o 23% podatku VAT. Na dowód uiszczenia ww. kwoty załączyła fakturę VAT.

W odpowiedzi na pozew pozwany uznał powództwo co do obowiązku zapłaty kwoty 885,60 zł, zaś w pozostałej części wniósł o jego oddalenie.

Przyznał, że strony zawarły umowę o reprezentowanie pozwanej przed Sądem Rejonowym w Olsztynie w sprawie z powództwa I. B.. Treść umowy jest jednoznaczna – obejmuje wynagrodzenie za całość postępowania przed Sądem I instancji. Umowa została zaś rozwiązana przed rozpoczęciem postępowania dowodowego. Z uwagi na zakres podjętych przez pełnomocnika czynności w ocenie pozwanego kwota 720 zł powiększona o podatek VAT, stanowiąca dwukrotność stawki minimalnej przewidzianej w sprawach o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę jest adekwatna. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom pozwu, jakoby wypowiedzenie umowy nastąpiło bez ważnego powodu. Zasadniczą przyczyną wypowiedzenia było nieinformowanie strony pozwanej o propozycji ugodowej, co stanowiło niedopełnienie podstawowego obowiązku ciężącego na zleceniobiorcy z mocy art. 740 kpc, tj. udzielania zleceniodawcy potrzebnych informacji o przebiegu sprawy. A. W. wiedział bowiem z pism pełnomocnika strony przeciwnej o zmianie p.o Prezesa (...), a mimo to powód nie kontaktował się z piastującym tę funkcję mjr K. B., ale w dalszym ciągu dokonywał uzgodnień co do przedbiegu postępowania z mjr W. C. (2). W tym stanie rzeczy istniała ważna przyczyna do dokonania wypowiedzenia umowy z winy przyjmującego zlecenie.

Wyrokiem z dnia 7 września 2018 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.542,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 marca 2017 r. do dnia zapłaty oraz ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 885,60 zł od dnia 16 marca 2017 r. do dnia 28 czerwca 2017 r. (punkt I), umorzył postępowanie w pozostałej części (punkt II) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.224 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III).

Sąd ten ustalił, że w dniu 29.08.2016 roku powódka oraz pozwany zawarli umowę zlecenia. Na jej mocy powódka podjęła się reprezentowania pozwanego w procesie z powództwa I. B. przeciwko (...) w O., zawisłym w Sądzie Rejonowym w Olsztynie pod sygn. akt IV P 323/16. Stosownie do postanowienia z § 3 ust. 2 umowy, powódka zobowiązała się do udzielania na wniosek pozwanego niezbędnych informacji z przebiegu zleconych czynności, w tym z przebiegu rozpraw i negocjacji, w których nie uczestniczył pozwany. Za prowadzenie sprawy przed Sądem I Instancji przewidziano wynagrodzenie w wysokości 4428 zł brutto. Umowa została podpisana przez adwokata A. W., partnera w powodowej spółce, oraz ppłk W. C. (1), pełniącego wówczas obowiązki Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego w O..

Sąd Rejonowy przyjął dalej, iż powódka sporządziła odpowiedź na pozew we wskazanej sprawie, zawierając w niej szereg wniosków dowodowych. W dniu 05.01.2017 roku doszło do zmiany na stanowisku pełniącego obowiązki Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego w O. – ppłk W. C. (1) zastąpił mjr K. B..

Następnie w dniu 20.01.2017 roku pełnomocnik I. B., r.pr. K. S., złożył w sprawie o sygn. akt IV P 323/16 pismo procesowe, w którym ustosunkował się do treści odpowiedzi na pozew oraz zadeklarował chęć ugodowego zakończenia sporu. Uzasadniając chęć ugodowego zakończenia sporu K. S. wskazał, że z informacji będącej w posiadaniu powódki wynika, że W. C. (1) nie pełni już obowiązków Prezesa (...). Jako że przyczyną wypowiedzenia miała być utrata zaufania do powódki przez Prezesa (...), to stała się ona nieaktualna. W tym stanie rzeczy możliwe jest ugodowe zakończenie sporu. W piśmie wskazano, że powódka na obecnym etapie sprawy nie składa wniosku o mediację, gdyż

jest przekonana co do możliwości zawarcia ugody podczas rozprawy, ze względu na zmianę osoby wykonującej funkcję pracodawcy.

Pismo powyższe zostało odebrane przez adw. A. W. w dniu 23.01.2017 roku. A. W. poinformował o treści pisma W. C. (1), wszelką dokumentację związaną ze sprawą przekazywał mu ponadto w formie mailowej. W. C. (1) podkreślił, że nie widzi możliwości zawarcia ugody w sprawie. Jednocześnie zaznaczył, że nie pełni już funkcji Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego w O..

W dniu 13.02.2018 roku sędzia referent sprawy IV P 323/16, SSR Barbara Kokoryn sporządziła notatkę urzędową. Wskazała w niej, że rozmawiała telefonicznie z pełnomocnikami stron i ustaliła, że strona powodowa widzi możliwość zawarcia ugody, podczas gdy strona pozwana raczej nie. Pełnomocnik pozwanego zobowiązał się skontaktować się z pozwanym i ustalić stanowisko. Sędzia K. poinformowała pełnomocników, że w tej sytuacji nie będą wzywani świadkowie, a rozprawa może być wyznaczona na późniejszy termin. Tego samego dnia SSR Barbara Kokoryn sporządziła kolejną notatkę, w której wskazała, że po ponownej rozmowie telefonicznej z pełnomocnikiem pozwanego ustaliła, że potrzebuje on czasu na rozmowę z pozwanym.

W podobnym czasie adw. A. W. rozmawiał telefonicznie z r.pr. K. S. na temat ewentualnej możliwości zawarcia ugody. Poinformował go wówczas, że w pierwszej kolejności musi porozmawiać z prezesami, co będzie miało miejsce po powrocie W. C. (1) z K.. K. S. polecił, aby kontaktował się wówczas z r.pr. P. G., gdyż on będzie na urlopie.

Podczas rozmowy telefonicznej A. W. i W. C. (1) ustalili, że po powrocie tego ostatniego z K. dojdzie do ich spotkania z p.o. Prezesa (...) K. B., celem ustalenia aktualnego stanowiska w sprawie, w tym co do ewentualnej możliwości zawarcia ugody.

Sąd I Instancji ustalił, iż w dniu 24.02.2017 roku K. B. udał się do Sądu Rejonowego w Olsztynie, celem zapoznania się z aktami sprawy IV P 323/16. W tym samym dniu K. B., działając w imieniu (...) w O., wypowiedział adw. A. W. pełnomocnictwo do występowania w sprawie IV P 323/16. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano, że pomimo zobowiązania wobec Sądu Rejonowego w dniu 13.02.2017 roku do skontaktowania się z pozwanym w związku ze zgłoszoną przez powoda propozycją ugody, nie uczynił tego do dnia dzisiejszego.

W dalszym toku postępowania w sprawie IV P 323/16 pozwana występowała bez pełnomocnika procesowego. Do czasu rozprawy wyznaczonej na 03.03.2017 r. p.o. Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego nie skontaktował się ani z sędzią referent sprawy, ani też z pełnomocnikiem procesowym powódki I. B.

Propozycja ugodowa została sprecyzowana przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 03.03.2017 r. Dotyczyła ona rezygnacji z kosztów zastępstwa procesowego przy jednoczesnej zapłacie przez pozwanego na rzecz powódki kwoty 12051 zł, tj. całości należności głównej. Reprezentujący pozwaną p.o. Prezesa (...) K. B. nie wyraził na nią zgody. Jednocześnie na rozprawie K. B. podał, że odnosząc się do pisma procesowego powódki z 16.01.2018 roku, kwestia zmiany p.o. Prezesa (...) nie ma znaczenia dla zasadności wypowiedzenia, w której to materii zdaje się na rozstrzygnięcie Sądu.

Sąd Rejonowy ustalił również, że przez cały rok 2017 W. C. (1) pełnił funkcję zastępcy Prezesa (...) w O.. Zastępca prezesa ma kompetencje do reprezentowania (...) jedynie podczas nieobecności prezesa, na podstawie rozkazu dziennego. W czasie obecności Prezesa, to on jest wyłącznie upoważniony do reprezentowania Sądu.

Oceniając tak zebrany materiał dowodowy Sąd I instancji wskazał, iż oparł się na przedłożonych przez strony dokumentach, nie widząc podstaw do kwestionowania ich autentyczności. Żadnych zastrzeżeń w tym zakresie nie formułowały strony postępowania. Powyższe dotyczy zarówno dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, jak i z akt IV P 323/16 oraz ASD 1/18.

W ocenie Sądu Rejonowego stan faktyczny niniejszej sprawy był w znacznej mierze bezsporny – strona powodowa nie kwestionowała, że o piśmie procesowym pełnomocnika I. B. dowiedziała się 23.01.2017 roku, co też wynika

jednoznacznie z numeru nadawczego przesyłki polecanej. Nie była też podważana chronologia poszczególnych zdarzeń, która w większości wynika z dokumentów zawartych w aktach IV P 323/16.

W konsekwencji Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o zobowiązanie r.pr. K. S. do doręczenia sądowi dokumentów wraz z dowodami nadania pism, potwierdzających zawiadomienie adw. A. W. przez K. S. o zmianie prezesa strony pozwanej i daty powzięcia tej informacji. Z akt sprawy IV P 323/16 wynika, że pismo procesowe zawierające powyższe informacje zostało odebrane przez adw. A. W. w dniu 23.01.2017 r. Jak wynika z zeznań K. S., pismo skierowane bezpośrednio do adw. A. W. miał on wystosować nieco później. Ono również nie zawierało konkretnej propozycji ugody, miało na celu wysondowanie, czy w ogóle po drugiej stronie istnieje wola podjęcia negocjacji ugodowych. W tym stanie rzeczy przeprowadzanie zawnioskowanego dowodu byłoby bezprzedmiotowe, gdyż nie wniosłoby niczego istotnego dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Ponadto, żądanie przedłożenia pism kierowanych bezpośrednio do pełnomocnika drugiej strony mogłoby stanowić naruszenia tajemnicy radcowskiej – samo zaś żądanie dowodów nadania przesyłek byłoby całkowicie pozbawione sensu, nie wiadomo bowiem którego pisma i o jakiej treści miałyby dana korespondencja dotyczyć. Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji na podstawie art. 227 kpc oddalił wskazany wniosek dowodowy strony pozwanej.

W świetle podanej przez pozwanego przyczyny wypowiedzenia umowy zlecenia z 29.08.2016 roku istotne znaczenie miało zdaniem Sądu Rejonowego ustalenie przebiegu rozmów dotyczących propozycji rozważenia negocjacji ugodowych, złożonej przez pełnomocnika I. B.. Rozmowy takie prowadził adw. A. W. z W. C. (1). Jako że były to rozmowy dwustronne pomiędzy ww. osobami, ich treść może być ustalona w zasadzie jedynie na podstawie ich zeznań. Prawdziwość zaś przekazywanych treści może być weryfikowana w sposób pośredni, na podstawie pozostałego zebranego materiału, analizowanego całościowo zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Przechodząc do oceny poszczególnych dowodów osobowych, Sąd w zasadzie dał wiarę wszystkim przesłuchiwanym osobom – zarówno świadkom K. B., K. S. oraz W. C. (1), jak i przedstawicielom stron – adw. A. W. i Prezesowi (...) w O. J. J.. Pomiędzy ich twierdzeniami nie występują oczywiste sprzeczności, a całościowa analiza zeznań pozwala na ustalenie stanu faktycznego sprawy w zakresie relewantnym dla jej rozstrzygnięcia.

Co oczywiste zeznania poszczególnych osób koncentrują się na różnych faktach. W ocenie Sądu I instancji nie wynika to jednak ze składania fałszywych zeznań bądź też konfabulacji, ale z odmiennej perspektywy spoglądania na genezę i przebieg sporu między stronami. Nie da się także ukryć, że świadek W. C. (1) jest emocjonalnie negatywnie nastawiony do aktualnego kierownictwa (...) w O. – odróżnić należą jednak sferę ocen dokonywanych przez świadka (np. co do tego, że mjr K. B. zobowiązał się do „położenia” sprawy z uwagi na kwestie pozamerytoryczne) od relacjonowania konkretnych faktów, o które był pytany świadek.

W ocenie Sądu Rejonowego świadkiem niezaangażowanym w spór pomiędzy stronami był r.pr. K. S.. Sąd ten uznał jego zeznania za w pełni wiarygodne, nie dopatrując się żadnych przesłanek, które mogłyby wpływać na dokonanie ich odmiennej oceny. Zeznania K. S. znajdują potwierdzenie w dokumentach zawartych w aktach IV P 323/16. Ponadto pozwoliły ustalić istotną okoliczność, która wprost z tych akt nie wynikała. Świadek wskazał mianowicie, że podczas rozmowy z adw. A. W., dotyczącej ewentualnego podjęcia rozmów ugodowych, ten poinformował go, że najpierw musi porozmawiać z prezesami. K. S. był pewny, że A. W. użył liczby mnogiej, gdyż był zaskoczony tym, że chce rozmawiać również z ppłk W. C. (1), pomimo tego, iż nie był on już prezesem (...). Powyższe potwierdza twierdzenia A. W. oraz W. C. (1), że planowali oni spotkanie we 3 osoby po powrocie W. C. (1) z K.. K. S. zapamiętał również, że polecił A. W. kontaktowanie się wówczas z r.pr. P. G., gdyż on będzie na urlopie. Jest to zbieżne z twierdzeniami adw. A. W., że do spotkania z prezesem B. mogło dojść dopiero w tygodniu poprzedzającym rozprawę, z uwagi na nieobecność w O. W. C. (1).

O tym, że adw. A. W. planował skontaktować się z pozwanym świadczy zdaniem Sądu I instancji również treść drugiej notatki z 13.02.2017 r., sporządzonej przez sędzię B. K. (k. 69 akt IV P 323/16). Zawarto w niej informację, że pełnomocnik potrzebuje czasu, aby skontaktować się z pozwanym. Niewątpliwie A. W. miał na myśli ówczesnie p.o. Prezesa (...) K. B., nie zaś jego poprzednika, W. C. (1). W. C. (1) wiedział bowiem o propozycji podjęcia negocjacji ugodowych i wyrażał w tej kwestii jednoznacznie negatywne stanowisko. Gdyby więc A. W. za osobą upoważnioną do

podejmowania decyzji w imieniu (...) w dalszym ciągu uważał W. C. (1), to logicznym byłoby, że w sposób kategoriyczny wskazałby na brak możliwości zawarcia ugody.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd Rejonowy miał również na uwadze, że świadek K. S. jest radcą prawnym, powód A. W. adwokatem, zaś K. B., W. C. (1) i J. J. sędziami. Wszystkie wymienione osoby wykonują profesje zaufania publicznego, wymagające podwyższonych etycznych standardów. Co oczywiste, powyższe nie może automatycznie prowadzić do bezkrytycznej oceny składanych przez te osoby depozycji, tym niemniej stanowi dodatkową okoliczność przemawiającą za ich wiarygodnością. Pomiędzy zeznaniami poszczególnych osób nie zauważono oczywistych sprzeczności, a różnice dotyczą przede wszystkim kwestii ocennych, nie związanych wprost z niniejszą sprawą. By odmówić wiarygodności określonym zeznaniom muszą ujawnić się w toku procesu przesłanki je dyskwalifikujące. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie takowych się nie dopatrył.

W oparciu o tak dokonaną ocenę materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Przypomniał, iż stosownie do treści art. 734 § 1 kc, przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Taki też charakter należało przypisać umowie zawartej pomiędzy stronami w dniu 29.08.2016 r.

Z kolei w myśl zaś art. 746 § 2 kc, przyjmujący zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Jednakże gdy zlecenie jest odpłatne, a wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, przyjmujący zlecenie jest odpowiedzialny za szkodę.

W tym stanie rzeczy kluczowe dla oceny żądania pozwu było w ocenie Sąd I instancji ustalenie, czy istniał ważny powód do wypowiedzenia umowy powodowej spółce.

Zauważył, że ciężar udowodnienia istnienia rzeczywistego powodu, uzasadniającego możliwości wypowiedzenia zlecenia bez ponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami z art. 6 kc i 232 kpc, na pozwanym. Nie sposób bowiem wymagać od powoda, aby udowodniał „brak istnienia ważnego powodu”. Nie da się wykazać istnienia okoliczności negatywnych.

Jednocześnie kwestia „ważności” podanego powodu nie należy do sfery ustaleń faktycznych, ale ma charakter ocenny (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 31.05.2005 r. o sygn. akt V CK 530/04).

Sąd I instancji zauważył dalej, że powód wypowiedzenia umowy zlecenia został sformułowany w piśmie pozwanego z 24.02.2017 roku – był to brak kontaktu pełnomocnika z pozwanym pomimo zobowiązania Sądu w dniu 13.02.2017 r. Jak wynika z zeznań K. B., powyższe zachowanie pełnomocnika doprowadziło do utraty zaufania do niego.

Niewątpliwie utarta zaufania jest ważnym powodem, uzasadniającym wypowiedzenie zlecenia. Umowa zlecenia jest bowiem ze swojej istoty stosunkiem opartym na wzajemnym zaufaniu stron (zob. m.in. wyrok Sadu Najwyższego z 10.05.2002 r o sygn. akt. IV CKN 1043/00).

Tym niemniej do oceny Sądu należy, czy wskazywana utrata zaufania oparta jest na obiektywnych i merytorycznych przesłankach. Powyższe musi podlegać kontroli Sądu gdyż w przeciwnym razie powoływanie się na „utratę zaufania” prowadziłoby do obejścia przepisu art. 746 § 2 kc, tj. odpowiedzialności odszkodowawczej za wypowiedzenie zlecenia bez ważnej przyczyny.

W ocenie Sądu Rejonowego, w świetle ustalonego stanu faktycznego, wypowiedzenie dokonane w dniu 24.02.2017 roku było co najmniej przedwczesne. A. W. zobowiązał się do skontaktowania się z pozwanym celem ustalenia stanowiska w przedmiocie ewentualnej ugody i jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, podjął w tym celu określone czynności. Jednocześnie z notatki sędzi Barbary Kokoryn nie wynika, aby został mu wyznaczony jakiś termin na udzielenie odpowiedzi co do prowadzenia negocjacji ugodowych. W tym stanie rzeczy zgodzić się należy z A. W., że datą końcową na podjęcie decyzji co do wskazanej kwestii był termin rozprawy wyznaczony na 03.03.2017 roku. Należy zauważyć, że termin ten w istocie miał temu służyć, gdyż nie został on odwołany, zaś świadkowie zostali wezwani

na 31.03.2017 r. Świadczy to o tym, że na rozprawie z 03.03.2017 nie było przewidziane prowadzenie postępowania dowodowego, a jedynie ewentualne negocjacje co do zawarcia ugody, względnie złożenie przez strony dodatkowych wniosków dowodowych i odniesienie się do nich przez stronę przeciwną. O tym, że termin ten był w ten sposób rozumiany również przez pozwaną wskazuje fakt, że p.o. Prezesa (...) K. B. nie skontaktował się przed rozprawą z pełnomocnikiem drugiej strony – nie sposób więc uznać, że ewentualne zaniechanie kontaktu przez okres 11 dni (o ile uznać je w ogóle za uchybienie) jakkolwiek wpłynęło negatywnie na sytuację procesową pozwanego w sprawie z powództwa I. B.. Potrzeby kontaktu z pełnomocnikiem drugiej strony przed rozprawą nie widział również bowiem K. B..

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko strony powodowej, że zasadnym byłoby zorganizowanie spotkania, w którym uczestniczyliby W. C. (1), K. B. oraz A. W.. Nie budzi wątpliwości, że od 05.01.2017 wyłącznie uprawnionym do reprezentowania (...) w O. był K. B.. Tym niemniej udział W. C. (1) w takim spotkaniu należało uznać za celowy. W. C. (1) dokonał zwolnienia pracownika, stąd też posiadał on największą wiedzę co do przyczyn i okoliczności takiej decyzji. Ponadto, względy czysto kulturalne nakazywały, aby W. C. (1) jako osoba udzielająca pełnomocnictwa A. W. zapoznał go z nowym p.o. Prezesa (...) w O..

Abstrahując od samej przyczyny wypowiedzenia wskazanej w piśmie z 24.02.2017 roku, należało dokonać oceny, czy za ważny powód należy uznać niepoinformowanie pozwanego o piśmie procesowym pełnomocnika I. B. z 20.01.2017 r., bądź też konsultowanie się po tym okresie przez A. W. z W. C. (1). W ocenie Sądu Rejonowego odpowiedź i na te pytania jest negatywna.

Stosownie do treści art. 740 zdanie pierwsze kc, przyjmujący zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy. Powyższy obowiązek został sprecyzowany w treści umowy zlecenia z 29.06.2016 roku, w § 1 ust. 3 i § 3 ust. 1 lit b (na które to postanowienia powołał się pozwany w treści wypowiedzenia umowy). Jak wynika ze wskazanych regulacji, zleceniodawca zobowiązał się do pełnej współpracy przy wykonywaniu zlecenia, a także do przekazywania wszelkich informacji niezbędnych dla prawidłowego wykonywania umowy. Zdaniem Sądu adw. A. W. nie uchybił ww. obowiązkowi. Pismo pełnomocnika I. B. stanowiło w istocie pytanie do pozwanego, czy na skutek zmiany prezesa nie jest on skłonny do modyfikacji swojego stanowiska w sprawie. Istotą ugody jest czynienie wzajemnych ustępstw przez obie strony procesu, a z pisma procesowego z 20.01.2017 roku nie wynika, aby powódka miała wolę czynienia jakichkolwiek ustępstw. Powyższe znalazło potwierdzenie na rozprawie z dnia 03.03.2017 roku, gdzie propozycja ugody ze strony powodowej dotyczyła jedynie rezygnacji z kosztów zastępstwa procesowego. To zaś, że zmiana na stanowisku p.o. prezesa (...) w O. nie ma wpływu na kwestie zasadności bądź bezzasadności wypowiedzenia umowy o pracę I. B. zostało potwierdzone w toku rozprawy w dniu 03.03.2017 roku przez p.o. Prezesa (...) w O. K. B. (k. 85v akt IV P 323/16).

W konsekwencji w ocenie Sądu I instancji nie sposób czynić zarzutu adw. A. W., że nie poinformował o treści pisma z 20.01.2017 roku ówczesnie pełniącego obowiązki Prezesa (...).

Jak wynika nadto zarówno z treści art. 740 zdanie pierwsze kc, jak i przytoczonych wyżej postanowień umownych, przyjmujący zlecenie był obowiązany jedynie do przekazywania dającemu zlecenie informacji istotnych lub niezbędnych z punktu widzenia prawidłowości wykonywanej umowy. Pismo pełnomocnika I. B. z 20.01.2018 roku (datowane na 16.01.2018) w ocenie Sądu nie zawierało na tyle istotnych informacji, aby zaktualizował się wskazany obowiązek. Powyższe zdaje się być niekwestionowane również przez pełniącego wówczas obowiązki Prezesa (...) w O. K. B.. Decyzję o wypowiedzeniu pełnomocnictwa podjął on bezpośrednio po przejrzeniu akt w Sądzie Rejonowym w Olsztynie. Mimo to jako przyczynę wypowiedzenia wskazał brak kontaktu przez pełnomocnika pomimo zobowiązania wobec Sądu, nie zaś brak kontaktu na skutek złożenia przez pełnomocnika powódki pisma procesowego z 20.01.2017 r., którego odpis został doręczony adw. A. W.. Pełniący wówczas obowiązki Prezesa (...) major K. B. nie zwrócił się przy tym do adw. A. W. z wnioskiem na podstawie § 3 ust. 2 umowy.

Odnośnie do kontaktowania się z W. C. (2) pomimo informacji z pisma z 20.01.2017 roku co do zmiany osoby p.o. Prezesa, Sąd Rejonowy wskazał, że W. C. (1) pozostawał sędzią WSG w O., pełniąc funkcję zastępcy Prezesa. W toku

postępowania nie ujawniły się przesłanki, aby A. W. wówczas wiedział o konfliktach personalnych pomiędzy p.o. Prezesa Sądu, a jego zastępcą. W przypadku osób prawnych oraz innych jednostek organizacyjnych to piastun funkcji organu jest osobą kierującą jednostką, a co za tym idzie obiera on taktykę sprawy oraz wybiera pełnomocników według swojego uznania i zaufania. Zrozumiała jest również w tym kontekście lojalność z drugiej strony, tj. pełnomocnika w stosunku do piastuna funkcji organu. Co oczywiste, na podstawie ewentualnych poleceń W. C. (1) A. W. nie mógł podejmować żadnych wiążących decyzji. Powyższe jednak w okresie od 05.01.2017 do 24.02.2017 roku nie miało miejsca. Niewątpliwie adw. A. W. o zmianie na stanowisku p.o. Prezesa (...) w O. nie został poinformowany przez pozwanego. Dowiedział się o tym najpierw z pisma pełnomocnika strony przeciwnej, a następnie od byłego p.o. Prezesa, W. C. (1). Co prawda w ocenie Sądu K. B. nie miał prawnego obowiązku, aby informować o tym pełnomocnika, tym niemniej nie pozostawało to bez znaczenia w kontekście powodów wypowiedzenia umowy w dniu 24.02.2017 r.

Sąd Rejonowy wskazał, że umowa zlecenia oparta jest na wzajemnym zaufaniu stron. Strony powinny wzajemnie udzielać sobie wszelkich informacji, które są istotne z punktu widzenia prawidłowego jej wykonywania. W tym kontekście niezwłoczne wypowiedzenie umowy zlecenia bez uprzedniej próby wyjaśnienia braku kontaktu ze strony pełnomocnika jeszcze przed pierwszym terminem rozprawy w ocenie Sądu było zbyt pochopne. Tym bardziej, że jak zeznał K. B., o ustanowieniu pełnomocnika w sprawie wiedział już przed 24.02.2018 (z dokumentacji sprawy znajdującej się w (...)), tak więc w przypadku ewentualnej zmiany stanowiska (...) w procesie o sygn. IV P 323/16 powinien o tym powiadomić pełnomocnika. To mocodawca jest władny do podejmowania decyzji w tym zakresie – pełnomocnik nie ma obowiązku domniemywać, czy na skutek zmiany kierownictwa (...) zmieniło się też stanowisko podmiotu. Do czasu uzyskania nowych wytycznych, jest on związany dotychczasowymi, złożonymi przez poprzedniego p.o. Prezesa.

W konsekwencji w ocenie Sądu I instancji zaktualizował się obowiązek naprawienia szkody wynikający z art. 746 § 2 kc. Wysokość szkody należy ustalić wg ogólnych zasad, tj. tzw. metodą różnicową – porównując aktualny stan majątkowy powódki z tym, który występowałby, gdyby szkoda nie wystąpiła. W realiach niniejszej sprawy będzie to całość wynagrodzenia przewidzianego za postępowanie przed sądem pierwszej instancji, tj. 4428 zł. Strona powodowa była bowiem gotowa do wykonania umówionego zlecenia w całości, zaś dokonane wypowiedzenie jej to uniemożliwiło.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt I wyroku. Roszczenie odsetkowe wynika z daty wskazanej na fakturze VAT, co do kwoty 885,60 zł zostało ono zamknięte datą wypłaty wskazanej kwoty.

W punkcie II Sąd ten umorzył postępowanie w zakresie kwoty 885,60 zł, stosownie do treści art. 203 § 1 i 4 kpc oraz art. 355 § 1 kpc. Jednocześnie z uwagi na uiszczenie ww. kwoty po wytoczeniu powództwa, powódka została uznana za wygrywającego spór również w tej części, co miało znaczenie przy orzekaniu o kosztach postępowania.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł zgodnie z zasadą ogólną odpowiedzialności za wynik procesu, tj. art. 98 § 1 i 3 kpc, zasądzając je od strony przegrywającej proces na rzecz wygrywającej. Powódka poniosła koszt wynagrodzenia reprezentującego ją adwokata, opłaty od pozwu – 100 zł oraz opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Wynagrodzenie reprezentującego powódkę adwokata zostało ustalone w kwocie wynikającej z przedłożonej faktury VAT, opiewającej na sumę 1107 zł brutto (900 zł netto). Podatek VAT obciąża końcowego nabywcę, zaś adwokat reprezentujący klienta jest jedynie jego płatnikiem. W tym stanie rzeczy przyznanie wynagrodzenia w wysokości brutto 1107 zł, a więc przekraczającej stawkę minimalną (900 zł) należało rozważyć w kontekście występowania przesłanek z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie w szczególności czas trwania postępowania, liczba terminów rozpraw oraz wartość przedmiotu sprawy, zbliżona do stawki granicznej 5000 zł, uzasadniały przyznanie wynagrodzenia w wysokości nieznacznie przekraczającej stawkę minimalną z § 2 pkt 3 rozporządzenia.

Apelację od punktu I, I ppkt a oraz III orzeczenia złożył pozwany, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj.:

- art. 734 § 1 i § 2, art.740, art. 744, art. 746 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny poprzez błędną ocenę i uznanie, że wypowiedzenie powódce przez pozwanego umowy zlecenia z dnia 29 sierpnia 2016 r. nastąpiło bez ważnego powodu, co zaktualizowało po stronie pozwanego obowiązek naprawienia szkody i uzasadniało zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania, podczas gdy powódka zaniechała wobec pozwanego wykonanie obowiązku udzielania mu ważnych wiadomości o stanie sprawy dotyczących stopnia oraz sposobu realizacji zlecenia, co stanowiło podstawę wypowiedzenia z ważnej przyczyny, a ponadto zaniechanie przez powódkę złożenia informacji o zdarzeniu procesowym (wola zawarcia ugody w prowadzonym procesie pracowniczym IV P 323/16) należy do kategorii potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy,

- art. 746 § 1 kc w zw. z art. 361 § 1 i 2 w zw. z art. 6 kc poprzez błędne uznanie, że pozwany zobowiązany jest do naprawienia szkody spowodowanej wypowiedzeniem powódce przez pozwanego umowy zlecenia z dnia 29 sierpnia 2016 r. bez ważnego powodu, podczas gdy pozwany dokonał na rzecz powódki zapłaty wynagrodzenia w zakresie odpowiadającym dotychczas wykonanym czynnościom przez powódkę, a powódka nie udowodniła wysokości poniesionej szkody w rozmiarze zasądzonym na jej rzecz, domagając się wyłącznie zapłaty umówionego honorarium wynikającego z zawartej umowy zlecenia;

- art. 746 § 2 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w zasądzeniu na jego podstawie odszkodowania na rzecz powódki,

## 2. naruszenie prawa procesowego, w szczególności:

- art. 233 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (dalej jako: kpc) polegające na sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, niewłaściwej ocenie materiału dowodowego, braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez przyjęcie, że wypowiedzenie powódce przez pozwanego umowy zlecenia z dnia 29 sierpnia 2016 r. nastąpiło bez ważnego powodu, co zaktualizowało po stronie pozwanego obowiązek naprawienia szkody i uzasadniało zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów wyczerpuje się w uznaniu, że powódka zaniechała wobec pozwanego wykonania obowiązku udzielania ważnych wiadomości o stanie sprawy dotyczących stopnia oraz sposobu realizacji zlecenia, co stanowiło podstawę wypowiedzenia z ważnej przyczyny;

- art. 321 § 1 kpc w zw. z art. 187§ 1 pkt 1 i 2 kpc w zw. z art. 744 kc, art. 746§ 2 kc w zw. z art. 361 § 1 i 2 kc i art. 6 kc poprzez uznanie, że po stronie pozwanego powstał obowiązek naprawienia szkody uzasadniający zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania wskutek wypowiedzenia umowy zlecenia, podczas gdy żądanie powódki zapłaty wynagrodzenia wynikającego z umowy zlecenia (umówionego honorarium) nie jest tożsame z wykazaniem szkody warunkującej przyznanie na jej rzecz odszkodowania wobec wypowiedzenia umowy zlecenia.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części zasądzonej na rzecz powódki kwoty 3542,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 marca 2017 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w tym zakresie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym zwrotu kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

2. ewentualnie - z ostrożności procesowej na wypadek niepodzielenia przez Sąd II instancji zaistnienia podstaw do wydania wyroku reformatoryjnego - wnoszę o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Olsztynie, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.



Na wstępie podkreślić należy, że niniejsza sprawa rozpoznawana jest w postępowaniu uproszczonym, co implikuje konsekwencje zarówno w zakresie ograniczenia zakresu zarzutów apelacyjnych (art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c.), jak i formy uzasadnienia sądu II instancji (art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c.).

Analiza pierwszego z wyżej powołanych przepisów prowadzi do wniosku, że ograniczenie apelacji w postępowaniu uproszczonym do wskazanych tam zarzutów i niedopuszczalność skargi kasacyjnej (art. 398<sup>2</sup> § 2 pkt 3 k.p.c.) powoduje, że jest ona typowym środkiem zaskarżenia o charakterze rewizyjnym (J. Jaśkiewicz, *Apelacja w postępowaniu uproszczonym*, PS 2003, Nr 10, s. 73; zob. także M. Michalska-Marciniak, *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013, s. 332).

Z kolei dyspozycja art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. pozwala na ograniczenie zakresu uzasadnienia Sądu Okręgowego do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, jeżeli nie prowadzono postępowania dowodowego (co w niniejszej sprawie nie zachodziło).

Sąd II instancji zasadniczo w całości podziela rozważania faktyczne i prawne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Godzi się podkreślić, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie tylko spełnia wszelkie kryteria formalne wynikające z art. 328 § 2 k.p.c. lecz dodatkowo ocenić należy je jako wzorcowe, zaś podany jako podstawa zasądzenia odszkodowania przepis art. 746 § 2 k.c. wynika zapewne z omyłki pisarskiej, skoro gros rozważań dotyczy odpowiedzialności pozwanego przewidzianej w art. 746 § 1 zd. 2 k.c.

Sąd I instancji w sposób wyjątkowo szczegółowy ustalił stan faktyczny sprawy i dokonał wszechstronnej oceny dowodów, zaś zarzuty pozwanego stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi poczynaniami Sądu Rejonowego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, w oparciu o wnikliwą analizę materiału dowodowego, nienaruszającą tego przepisu. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99).

Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, albowiem jest ona logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Prezentowany przez apelującego pogląd odmienny nie został poparty przekonującymi argumentami, które niezbicie wskazywałyby na błędy w rozumowaniu i ocenie materiału dowodowego. Ze względu na zasadę bezpośredniości postępowania to sąd I instancji jest przede wszystkim instancją powołaną do oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów, zaś jedynie kardynalne zaniedbania w tym zakresie mogłyby taką ocenę podważać.

Tym samym Sąd ten słusznie uznał, że do wypowiedzenia umowy zlecenia doszło bez ważnego powodu, co skutkowało możliwością oparcia rozstrzygnięcia o art. 746 § 1 zd. 2 k.c.

Sąd Rejonowy nie mógł naruszyć art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., gdyż nie są one kierowane do Sądu, lecz strony wnoszącej pozew.

Brak jest podstaw do uznania za zasadny zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., gdyż powódka dochodziła w sprawie zapłaty kwoty wynikającej z zawartej umowy zlecenia, powołując się na fakt jej wypowiedzenia bez ważnego powodu przy pełnej gotowości do jego wykonania (vide ostatni akapit uzasadnienia pozwu k. 3). Jak wynika z art. 746 § 1 zd. 2 k.c., w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiszczyć przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę.

Szkoda przyjmującego zlecenie może polegać przede wszystkim na utraconym przez niego wynagrodzeniu za niewykonaną część zlecenia. Zgodnie z wyrokiem SN z 9.6.1972 r. (I PR 8/72, OSNCP 1973, Nr 1, poz. 16) wypowiedzenie umowy zlecenia bez ważnej przyczyny uzasadnia – w świetle art. 746 § 1 k.c. – obowiązek zleceniodawcy naprawienia szkody, którą są utracone zarobki.

W tym stanie rzeczy, przedmiotem żądania pozwu było nie tyle wynagrodzenie za niedokonane czynności, lecz wynikająca z zachowania pozwanego szkoda powstała wskutek niezasadnego wypowiedzenia umowy zlecenia. Gdyby bowiem czynności prawnej nie terminowano, powódka uzyskałaby (niezależnie od wyniku sprawy pracowniczej) wynagrodzenie przewidziane w umowie.

Jak wynika przy tym z orzecznictwa, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Nie jest też dopuszczalne uwzględnienie powództwa na innej podstawie faktycznej, niż wskazana przez powoda. Nie stoi natomiast w sprzeczności w rozważaną zasadą zastosowanie przez sąd innej niż wskazana przez powoda podstawy prawnej. Granic przedmiotu postępowania nie wytycza bowiem kwalifikacja prawna dokonana przez powoda. Na sąd nałożony jest obowiązek przyporządkowania właściwej kwalifikacji prawnej do przedstawionego przez powoda żądania i okoliczności faktycznych je uzasadniających. Zastosowanie tu więc znajdują zasady *da mihi fatum, dabo tibi ius* oraz *iura novit curia* (por. wyrok SA w Krakowie z 26.05.2017 r., I ACa 7/17).

Skoro powódka powołała się na niezasadne wypowiedzenie umowy zlecenia, akcentując gotowość do jej wykonania, podane przez nią okoliczności faktyczne umożliwiały oparcie orzeczenia o dyspozycję art. 746 § 1 k.c.

Mając powyższe okoliczności na uwadze należało apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić.

SSO J. Barczewski